

# Poczta Polska podana do prokuratury przez związkowców

30 maja 2020

Związkowcy Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Poczty, opierając się na wynikach dziennikarskiego śledztwa, zawiadomili prokuraturę rejonową w Warszawie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

O tym, że przygotowanie do poprzednich, nieodbytych wyborów prezydenckich kosztowało państwową firmę, jaką jest Poczta Polska grube miliony było wiadomo od kilku dni. Reporterzy jednej ze stacji telewizyjnych przeprowadzili śledztwo, z którego wynikało, że Poczta Polska jest winna ponad 68 milionów złotych firmom, z którymi zawarła umowy dotyczące przygotowań do wyborów korespondencyjnych. Zapłacono już ponad 24 miliony złotych publicznych pieniędzy. Decyzja o takiej formie wyborów zapadła w marcu, wicepremier Sasin mówił, że są drukowane karty do głosowania, a Poczta Polska jest przygotowana do ich realizacji.

Problem polega na tym, że wszystko to czyniono bez podstawy prawnej czyli bez ustawy o wyborach, która była długo procedowana w Senacie, ale kosztowne przygotowania w Poczcie Polskiej wciąż trwały. Wszelkie pytania o koszty były zbywane.

Teraz, kiedy wyniki dziennikarskiego śledztwa ujrzały światło dzienne, związkowcy z Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Poczty złożyli zawiadomienie do prokuratury.

„Niniejszym zawiadamiamy, że Zarząd Poczty Polskiej SA (...) reprezentowany przez panów Tomasza Zdzikot – prezes, Grzegorza Kurdziel – wiceprezes, Pawła Przychodzeń – wiceprezes, Tomasza Janka – wiceprezes, Andrzeja Bodziony – wiceprezes, Tomasza Cicirko – wiceprezes, w naszej ocenie, poprzez wyprowadzenie ze spółki bez żadnych podstaw prawnych kwoty 68 896 820 (...) dopuścili się działania na szkodę zarządzanej przez nich

spółki Poczta Polska SA.”, czytamy w zawiadomieniu, podpisanym przez Piotra Moniuszko i Józefa Grabarczyka, prezesa i wiceprezesa WZZPP.

Ze względu na podporządkowanie prokuratury bieżącym interesom politycznym nie ma wielkiej nadziei, że podwładni Zbigniewa Ziobry wyjaśnią cokolwiek, ani, że choćby podejmą jakiegokolwiek działania. W tej sprawie chodzi już tylko o to, by związkowcy pokazali, że leży im na sercu dobro firmy, która zamiast doceniać ciężką pracę swoich pracowników wikła się w polityczne, prawnie wątpliwe zagrywki za państwowe pieniądze.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)